

UZASADNIENIE

Powód J. L. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. W. kwoty 3 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w lipcu 2012 r. zawarł z pozwanym ustną umowę

o dzieło, na mocy której pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązał się wykonać remont jego mieszkania. Dodał, że remont składał się z trzech etapów, przy czym pierwszy obejmował remont kuchni i łazienki, drugi – remont przedpokoju i małego pokoju, a trzeci – remont dużego pokoju, za wynagrodzeniem 3 000 zł. Zarzucił, że w czasie wykonywania przedmiotowych prac przebywał w Niemczech, a odbioru dzieła dokonał dopiero po powrocie do Polski w maju 2013 r. Wówczas okazało się, że wykonane przez pozwanego dzieło posiada liczne wady, albowiem prace remontowe zostały niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej, a mianowicie: podłoga w przedpokoju jest nierówna, na pomalowanych ścianach widoczne są różne odcienie farby, choć kolor miał być jednolity, opaski maskujące futrynę zostały przybite gwoździami, gniazdko wtykowe

w przedpokoju w ogóle nie zostało zamontowane, nieprawidłowo zostały wykonane prace elektryczne, gdyż kontakty włączające i wyłączające światło nie działają naprzemiennie,

w małym pokoju nie zostały usunięte stare kable oraz nie zostało przeniesione gniazdko wtykowe. W związku z tym niezwłocznie po dokonaniu odbioru prac zwrócił się do pozwanego z żądaniem usunięcia stwierdzonych wad, jednakże pozwany zgodził się na wykonanie poprawek jedynie za dodatkowym wynagrodzeniem. Następnie kilkakrotnie wzywał pozwanego do usunięcia wad dzieła, na co pozwany nie zareagował. Dlatego też pismem z dnia 22 stycznia 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3 000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie remontu. Wezwanie to okazało się bezskuteczne. Tym samym obecnie przysługuje mu uprawnienie do odstąpienia od zawartej przez strony umowy na podstawie art. 637 § 2 k.c., co też czyni, wytaczając powództwo w niniejszej sprawie z żądaniem zwrotu wynagrodzenia w wysokości 3 000 zł.

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa

w całości, w szczególności podnosząc, że powód odebrał wykonane przez niego prace i nie miał do nich zastrzeżeń. Dopiero po okresie około dwóch lat stwierdził, że prace te mają uchybienia. Przyznał, że zgodził się na wykonanie poprawek tych prac, ale z zastrzeżeniem, że powód pokryje koszty nabycia materiałów budowlanych potrzebnych do ich wykonania. Powód jednak się na to nie zgodził, dlatego nie przystąpił do wykonania tych poprawek. Dodatkowo podniósł, że nie zakupywał zarówno piecyka gazowego, jak i kuchenki gazowej, w związku z tym nie mógł wydać powodowi żądanych przez niego kart gwarancyjnych.

W piśmie procesowym z dnia 05 października 2015 r. powód podniósł między innymi, że w niniejszym postępowaniu domaga się zwrotu wynagrodzenia w związku z odstąpieniem od łączącej strony umowy, nie zaś odszkodowania za nienależyte wykonanie prac remontowych. Tym samym obliczony przez biegłego koszt robót naprawczych nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 r. pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Pełnomocnik powoda oświadczył zaś, że zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem odbiór prac nastąpił w maju 2013 r., a pozew został wniesiony

w listopadzie 2014 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W lipcu 2012 r. powód J. L. i pozwany R. W. zawarli umowę o dzieło, na mocy której pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązał się wykonać remont kuchni i łazienki w lokalu mieszkalnym należącym do powoda, położonym w B. przy ul. (...).

Następnie w grudniu 2012 r. strony zawarły kolejną ustną umowę o dzieło, na mocy której pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązał się wykonać remont obejmujący przedpokój i mały pokój w lokalu powoda.

Dowód: wypis aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 12 sierpnia 2010 r., obejmującego umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego i oddania w użytkowanie wieczyste części terenu, wydruk z (...) dotyczący pozwanego, zeznania świadka K. W., przesłuchanie powoda, przesłuchanie pozwanego.

Pozwany rozpoczął prace w przedpokoju i w małym pokoju na przełomie stycznia

i lutego 2013 r. Zgodnie z umową zawartą przez strony pozwany zobowiązał się wykonać następujące prace:

a) w przedpokoju: położenie kafelek na podłodze, wymiana instalacji elektrycznej, położenie struktury na ścianach i pomalowanie ich, wymiana drzwi prowadzących do małego pokoju, założenie opasek maskujących futrynę, montaż nowych przełączników światła i gniazdek wtykowych oraz montaż podwieszanego sufitu,

b) w małym pokoju: położenie paneli podłogowych, położenie gładzi i pomalowanie ścian.

Za ten etap prac remontowych powód zapłacił pozwanemu kwotę 3 000 zł, jednakże

z kwoty tej pozwany miał pokryć również koszt zakupu części materiałów, który to koszt – według jego oświadczenia – wyniósł kwotę 1 000 zł.

Dowód: zeznania świadka K. W., przesłuchanie powoda, przesłuchanie pozwanego.

W czasie wykonywania wyżej wymienionych prac przez pozwanego powód przebywał w Niemczech, bowiem tam na stałe pracuje. Jego mieszkaniem opiekowała się natomiast sąsiadka K. W.. W związku z tym odbioru dzieła powód dokonał dopiero po powrocie do Polski w maju 2013 r. Wówczas stwierdził, że pozwany wadliwie wykonał umówione prace, o czym poinformował go telefonicznie. Kolejny raz powód przyjechał do Polski w okresie wakacyjnym, to jest na przełomie lipca i sierpnia 2013 r. Tym razem strony spotkały się w mieszkaniu powoda, by omówić ewentualne wady i niezbędne prace do ich usunięcia, jednak nie doszło do konkretnych ustaleń. Dopiero podczas kolejnego pobytu powoda w Polsce, w grudniu 2013 r., pozwany zgodził się na wykonanie poprawek, pod warunkiem jednak, że powód zapłaci mu dodatkowe wynagrodzenie za prace naprawcze. Powód odmówił jednak pozwanemu jakiegokolwiek dopłaty z tego tytułu, a następnie udał się po poradę prawną do kancelarii radcy prawnego.

Dowód: zeznania świadka K. W., przesłuchanie powoda, przesłuchanie pozwanego.

Pismem z dnia 22 stycznia 2014 r. powód, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wezwał pozwanego w szczególności do zapłaty kwoty 3 000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie remontu w należącym do niego lokalu mieszkalnym, w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty oraz do wydania dokumentów z dnia 22 stycznia 2014 r. wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru pisma.

Pozwany wadliwie wykonał część prac w mieszkaniu powoda. Podczas oględzin stwierdzono bowiem, że posadzka w części przedpokoju, na wejściu do kuchni, ułożona jest ze znacznym, widocznym spadkiem. Skoro poziom posadzki w kuchni, po rozebraniu wszystkich warstw posadzki, do stropu, był wyższy niż poziom posadzki w przedpokoju, należało wykonać próg między kuchnią i przedpokojem oraz ułożyć terakotę

w przedpokoju na jednym poziomie lub wyrównać poziom posadzek we wszystkich pozostałych pomieszczeniach. W celu naprawy należy zatem rozebrać fragment posadzki

w przedpokoju i ułożyć na nowo. Ponadto w przedpokoju na pomalowanych ścianach widoczne są różne odcienie farby, w związku z czym ściany te należy pomalować na nowo. Opaski maskujące futrynę zostały przybite gwoździami, dlatego też miejsca, gdzie wbite są gwoździe, należy zaszpachlować. Pozwany wadliwie też wykonał prace elektryczne

w przedpokoju, gdyż przełącznik do światła nie działa naprzemiennie. Obecnie należy więc prawidłowo podłączyć przewody do tego przełącznika. Nie stwierdzono natomiast, by

w małym pokoju wystawały stare przewody elektryczne.

Wszystkie wyżej wymienione występujące wady można przy tym naprawić. Koszt tych robót naprawczych wynosi zaś 469,66 zł brutto.

Dowód: dokumentacja fotograficzna dołączona do pozwu, trzy zdjęcia fotograficzne złożone przez powoda na rozprawie w dniu 30.03.2016 r., opinia pisemna biegłego sądowego

R. M. z dnia 10 września 2015 r., przesłuchanie powoda, przesłuchanie pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie jest, że strony w lipcu 2012 r. zawarły umowę, na mocy której pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązał się wykonać remont kuchni i łazienki w lokalu mieszkalnym należącym do powoda, położonym w B. przy ul. (...). Następnie w grudniu 2012 r. strony zawarły kolejną ustną umowę o dzieło, na mocy której pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązał się wykonać remont obejmujący przedpokój i mały pokój w lokalu powoda, przy czym pozwany rozpoczął prace w tych pomieszczeniach na przełomie stycznia i lutego 2013 r. Sąd ustalił przy tym na podstawie dowodu z przesłuchania powoda

i pozwanego, że zgodnie z umową zawartą przez strony pozwany zobowiązał się wykonać następujące prace: w przedpokoju: położenie kafelek na podłodze, wymiana instalacji elektrycznej, położenie struktury na ścianach i pomalowanie ich, wymiana drzwi prowadzących do małego pokoju, założenie opasek maskujących futrynę, montaż nowych przełączników światła i gniazdek wtykowych oraz montaż podwieszanego sufitu; w małym pokoju: położenie paneli podłogowych, położenie gładzi i pomalowanie ścian. Za ten etap prac remontowych powód zapłacił pozwanemu natomiast kwotę 3 000 zł, jednakże z kwoty tej pozwany miał pokryć również koszt zakupu części materiałów, który – według jego oświadczenia – wyniósł kwotę 1 000 zł.

Analiza umowy łączącej strony prowadzi zaś do wniosku, iż jest to umowa o dzieło

w rozumieniu przepisu art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotowa umowa o dzieło, nie jest tzw. konsumencką umową o dzieło w rozumieniu art. 627¹ k.c., według którego do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Jakkolwiek od strony podmiotowej umowa ta wypełnia warunki wskazanego przepisu, to znaczy stronami umowy są: osoba fizyczna, która zamawia dzieło w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową (zamawiający) oraz przedsiębiorca, który w zakresie działalności przedsiębiorstwa (prowadzenia działalności gospodarczej) przyjmuje dzieło do wykonania (przyjmujący zamówienie), to niemniej

jednak przedmiotowa umowa nie spełnia warunków przedmiotowych. Przedmiotem bowiem konsumenckiej umowy o dzieło może być jedynie rzecz ruchoma (A. B. (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 321-326;

K. K. (w:) G. B., Komentarz, t. II, 2006, s. 173-177), a przedmiotem omawianej umowy o dzieło nie jest tego rodzaju rzecz. W świetle art. 45 k.c. rzeczami w rozumieniu kodeksu cywilnego są bowiem tylko rzeczy materialne. W doktrynie i w orzecznictwie podkreśla się przy tym, że rzeczy ruchome, poza tym, że są materialnymi częściami przyrody, przedmiotami materialnymi, mają charakter samoistny i zindywidualizowany, to znaczy są na tyle wyodrębnione, że mogą być w obrocie traktowane jako dobra samoistne. Tymczasem prace remontowe wykonane w mieszkaniu powoda nie miały takiego charakteru. Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie miały zastosowanie przepisy dotyczące umowy

o dzieło, znajdujące się w Kodeksie cywilnym, z pominięciem art. 627¹ k.c.

Z uzasadnienia pozwu oraz dalszych pism procesowych powoda wynikało, że powód żądał zwrotu zapłaconego pozwanemu wynagrodzenia w wysokości 3 000 zł w związku ze złożeniem przez niego w pozwie oświadczenia o odstąpieniu od ustnej umowy o dzieło. Jako przyczynę odstąpienia od tej umowy powód powoływał się zaś na okoliczność, że pozwany

w wyznaczonym terminie nie usunął istotnych wad dzieła.

Podstawę uprawnień i sposób postępowania zamawiającego w przypadku wad dzieła regulował natomiast przepis art. 637 k.c., obowiązujący do dnia 24 grudnia 2014 r.. W myśl

§ 1 tego przepisu, jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Zgodnie natomiast z § 2 tego artykułu gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

Przedmiotem badania Sądu co do zasadności roszczenia powoda w pierwszej kolejności powinno być zatem istnienie przesłanek warunkujących możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi. Należy mieć na uwadze, że ustawodawca wprowadził regulację dotyczącą odpowiedzialności przyjmującego zamówienie za wady dzieła w przepisach art. 636 – 638 k.c. Podobnie jak w wypadku umowy sprzedaży, ustawodawca przewiduje

w formie rękojmi za wady szczególną ochronę strony umowy „obciążonej” wadami świadczenia. W art. 638 k.c. odwołano się w zakresie wad dzieła do odpowiednio stosowanych przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (jeżeli z przepisów poprzedzających nie wynika nic innego). W odniesieniu do odpowiedzialności za wady dzieła przyjęto zatem w kodeksie cywilnym model rękojmi nawiązujący zasadniczo do rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (A. B. (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 357

-358; M. J., Odpowiedzialność za wady dzieła (wybrane zagadnienia) (w:) Polska

i Wielka Brytania wobec Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia prawne, pod red.

G. G., K. 2002, s. 103-113). Choć istnieją pewne odrębności w zakresie odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła i za wady rzeczy sprzedanej (uprawnionemu przysługują inne roszczenia, w przypadku dzieła nie ma rozgraniczenia na wady prawne i fizyczne), to jednak nie ulega wątpliwości, że przepisy o rękojmi przy sprzedaży dotyczące terminów dochodzenia roszczeń i dopełnienia aktów staranności przez uprawnionego będą miały zastosowanie także w przypadku rękojmi przy umowie o dzieło bez jakichkolwiek modyfikacji. I tak, z art. 563 k.c. wynika, że możliwość dochodzenia przez kupującego (w niniejszej sprawie przez zamawiającego) uprawnień z

tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy (dzieła) uzależniona jest od dokonania przez uprawnionego pewnych „aktów staranności” – zawiadomienia sprzedawcy (przyjmującego zamówienie) o wadzie

w określonym terminie – miesiąca od wykrycia wady (§ 1), a w przypadku gdy do zawarcia umowy dochodzi pomiędzy osobami prowadzącymi działalność gospodarczą – niezwłocznie po jej wykryciu. „Niezwłoczność”, o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Oceny, na ile ów akt staranności uprawnionego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego (zamawiającego). W literaturze zwraca się uwagę, że wprzęganie

w działalność, zwłaszcza osób prowadzących działalność gospodarczą, coraz szybszych narzędzi komunikowania skłania do maksymalnego skracania terminów, w jakich powinno nastąpić zawiadomienie. W związku z tym pojawia się sugestia, w nawiązaniu do dorobku judykatury, że zawiadomienie to nie powinno nastąpić później niż w ciągu 14 dni (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 112). W przypadku, gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte – uprawniony jest zobowiązany do zbadania rzeczy (dzieła) w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i zawiadomienia niezwłocznie zobowiązanego o dostrzeżonej wadzie. Podkreślenia przy tym wymaga, że termin na dokonanie notyfikacji zobowiązanego o wadach jest terminem zawitym – nie może być wolą stron modyfikowany. Niespełnienie przesłanek z art. 563 k.c. powoduje zaś utratę uprawnień z tytułu rękojmi. Z powyższego wynika, że dochowanie aktów staranności stanowi przesłankę materialnoprawną o charakterze konstytutywnym – warunkującą prawną możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi.

Skoro zatem powód zgłosił roszczenie z tytułu rękojmi za wady dzieła, powinien był wykazać, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., okoliczności

i fakty, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszej sprawie ten obowiązek sprowadzał się do wykazania, że dzieło ma wady oraz że zostały dokonane przez niego akty staranności, to jest że zbadał przedmiot umowy oraz zawiadomił zobowiązanego

o wadach w odpowiednim terminie. Powinien także udowodnić, kiedy o wadach się dowiedział.

Analizując zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy Sąd zwrócił uwagę, iż wykonane przez pozwanego dzieło posiadało wady, co wynikało wprost z opinii pisemnej biegłego sądowego R. M.. W ocenie Sądu należy również przyjąć, iż powód dopełnił powyższych aktów staranności, skoro w maju 2013 r. stwierdził, że pozwany wadliwie wykonał umówione prace i niezwłocznie poinformował go o tym telefonicznie,

a w sierpniu 2013 r. poprosił o usunięcie stwierdzonych wad (art. 568 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 638 k.c.). W dalszej kolejności wskazać należy, że skoro podczas kolejnego pobytu powoda

w Polsce, tj. w grudniu 2013 r., pozwany odmówił powodowi wykonania poprawek dzieła (darmowych), to składając w pozwie wniesionym w dniu 14 listopada 2014 r. oświadczenie

o odstąpieniu od umowy o dzieło, powód zachował termin wynikający z art. 568 § 3 k.c.

w zw. z art. 638 k.c.

Jednocześnie należy podkreślić, że nie zasługuje na uwzględnienie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, albowiem w przypadku umowy o dzieło ustawodawca w art. 646 k.c. ustanowił dwuletni okres przedawnienia od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Nawet więc gdyby przyjąć, że pozwany oddał dzieło w tym samym miesiącu, w którym zaczął prace remontowe, tj. w styczniu 2013 r., to w dniu wniesienia pozwu (14.11.2014 r.) nie upłynął jeszcze przedmiotowy termin przedawnienia.

Przechodząc zaś do analizy złożonego przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy przypomnieć należy, że w stanie prawnym do dnia 24 grudnia 2014 r. uprawnienia zamawiającego z tytułu rękojmi za wady dzieła zależą

od tego, czy wady dają się usunąć i czy są istotne. Oba przewidziane w art. 637 k.c. rozróżnienia, jedno: na wady dające się usunąć (usuwalne) i wady nie dające się usunąć (nieusuwalne), drugie: na wady istotne i wady nieistotne, są podziałami rozłącznymi, obejmującymi całą kategorię wad fizycznych dzieła.

U podstaw pierwszego podziału leży obiektywna możliwość lub niemożliwość usunięcia wady. Drugi natomiast podział pokrywa się, jak się przyjmuje w piśmiennictwie

i orzecznictwie, z uprzednio przyjętym w art. 486 § 1 k.z. rozróżnieniem na wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się wyraźnej umowie – z jednej strony oraz wszystkie inne – z drugiej strony. Za istotne uważa się te pierwsze (wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku albo które sprzeciwiają się wyraźnej umowie), pozostałe – za wady nieistotne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r. I CKN 520/97, OSNC 1998, z. 10, poz. 167). To, że podział na wady istotne i nieistotne obejmuje całą kategorię wad fizycznych dzieła, także zatem te wady, które według innego kryterium są wadami usuwalnymi, i że wady usuwalne mogą być wadami istotnymi lub nieistotnymi, wynika jednoznacznie z art. 637 § 2 zdanie drugie k.c. Przepis ten nakazuje stosować w odniesieniu do wad usuwalnych uregulowanie różnicujące uprawnienia zamawiającego dzieło w zależności od tego, czy nieusuwalna wada dzieła jest istotna, czy też nieistotna. Rodzaj wady: usuwalna lub nieusuwalna, istotna lub nieistotna, rzutuje, według art. 637 k.c., na uprawnienia zamawiającego dzieło z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła.

Po ujawnieniu się wady usuwalnej, zarówno istotnej, jak i nieistotnej, zamawiający może żądać tylko jej usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmuje naprawy (art. 637 § 1 zdanie pierwsze k.c.); wyjątki od tego zachodzą, gdy przyjmujący odmówi naprawy, z uwagi na jej nadmierny koszt (art. 637 § 1 zdanie drugie k.c.) albo gdy

z okoliczności wynika, że przyjmujący nie zdoła usunąć wady w czasie odpowiednim (art. 637 § 2 zdanie pierwsze k.c.). Usunięcie wady w terminie lub przyjęcie przez zamawiającego naprawy dokonanej po terminie czyni bezprzedmiotową kwestię dalszych uprawnień zamawiającego z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła. Jeżeli zaś tak się nie stanie, to jest wada nie zostanie usunięta w terminie lub zamawiający nie przyjmie naprawy dokonanej po terminie, zamawiający uzyskuje kolejne uprawnienie z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła: od odstąpienia od umowy – gdy wada jest istotna, lub do żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku – gdy wada jest nieistotna (art. 637 § 2 zd. 2 k.c.). W razie natomiast ujawnienia się wady nieusuwalnej (to samo dotyczy wady usuwalnej, gdy przyjmujący odmówi naprawy, z uwagi na jej nadmierny koszt, lub gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła usunąć wady w czasie odpowiednim, zamawiający od razu uzyskuje uprawnienie do odstąpienia od umowy, gdy wada ta jest istotna, lub uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, gdy wada ta jest nieistotna (art. 637 § 2 zdanie pierwsze k.c.).

W tym aspekcie Sąd ustalił, w szczególności w oparciu o opinię pisemną biegłego sądowego R. M. z dnia 10 września 2015 r. a także w oparciu o zeznania świadka K. W. oraz przesłuchanie powoda, że stwierdzone wady wykonanego przez pozwanego dzieła, a mianowicie: ułożenie części podłogi w przedpokoju z widocznym spadkiem, różne odcienie farby na ścianie w przedpokoju, przybicie gwoździami opasek maskujących futrynę i nieprawidłowe podłączenie przełącznika światła w przedpokoju – są wadami nieistotnymi, albowiem bez wątpienia nie czynią tego dzieła nieprzydatnym do zwykłego użytku. Wady te jedynie obniżają wartość przedmiotowego dzieła w kategoriach estetycznych. Co więcej, w opinii biegłego sądowego wady te są usuwalne, skoro posadzkę można położyć na nowo, ściany pomalować, a przełącznik do światła podłączyć w sposób prawidłowy. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zdyskwalifikowania twierdzeń tego biegłego odnośnie rodzaju i charakteru stwierdzonych nieprawidłowości. Opinia tego biegłego jest rzeczowa, logiczna i oparta na specjalistycznej wiedzy. Biegły w sposób logiczny i precyzyjny wymienił wszelkie stwierdzone wady dzieła oraz szczegółowo omówił ich naprawę.

W tym miejscu należy również podkreślić, że Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby pozwany w ramach zawartej umowy miał zamontować w przedpokoju gniazdko elektryczne, a w małym pokoju miał usunąć stare kable czy przełożyć gniazdko wtykowe (czego według twierdzeń pozwu nie uczynił). Rzeczą powoda było wykazanie, że pozwany mimo uzgodnień nie wykonał tych robót (art. 6 k.c.), jednakże zgromadzone

w sprawie dowody nie pozwoliły na przyjęcie takiego stanu rzeczy. Zdaniem Sądu bowiem, gdyby w istocie pozwany nie wywiązał się z tych prac, znalazłoby to odzwierciedlenie

w przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 22 stycznia 2014 r. Tymczasem w piśmie tym powód nawet nie wspomina, że pozwany nie wywiązał się z umowy w tym zakresie. Jeśli zaś chodzi o drzwi łazienkowe, to kwestia ta nie była przedmiotem niniejszej sprawy, albowiem drzwi te były założone w ramach pierwszej umowy dotyczącej remontu łazienki.

Stwierdzając zatem, że dzieło miało wady, a wady te nie były istotne oraz że dadzą się usunąć w wyznaczonym terminie, powód jako zamawiający mógł jedynie żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, a nie odstąpić od umowy zawartej z pozwanym. Nie ma więc podstaw prawnych do zasądzenia od pozwanego zwrotu wynagrodzenia, które jak zdołał ustalić Sąd, wyniosło wbrew twierdzeniom pozwu kwotę 2 000 zł. Niezależnie od powyższego powód mógł oczywiście dochodzić również od pozwanego odszkodowania

z tytułu nienależytego wykonania umowy, niemniej jednak – jak wyraźnie podkreślał

– niniejszym pozwem domagał się jedynie zwrotu wynagrodzenia w związku z odstąpieniem od umowy, nie zaś odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy.

§ 1. Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punkcie I wyroku.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego w kwocie 242,17 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał powodowi z tego tytułu uiścić tę kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami tymi wydatkami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 98 k.p.c.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Z/

- 1) odnotować;
- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda;
- 3) kal. 14 dni od doręczenia.

26.04.2016 r.